KURJER WARSZAWSKI.



Poniedziałek. Dnia 5 (17) Sierpnia 1857 Roku. № 213. Jutro, Śgo Agapita Męcz:.

Onegdaj w Kościele XX. Augustjanów, Amatorowie muzyki, wykonali Mszę Józefa *Krogulskiego,* oraz nową pieśń z poezją Władysława *Syrokomli,* ułożoną na 4ry głosy bez organu, z ludowych tematów w okolicach Lublina, na cześć N. MARYI P. śpiewanych, przez J. K. *Chwaliboga.*

Wczoraj w Kościele Śgo Alexandra, obchodzoną była uroczystość Pamiątki Poświęcenia tego Przybytku PAŃSKIEGO.

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Maryi Mikołajewnej, Wdowy po J. C. W. Xięciu Maxymiljanie Leuchtenbergskim.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława kl: IIej *z gwiazdą*: Prefekta Departamentu Niższej-Loary *Chevreau;* Prefekta Departamentu Gironde *Mentque;* i Prefekta Departamentu Niższej-Charente *Beauffinton.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 177; na które, tudzież na dawniejsze, w 420 wnioskach, złożono rsr. 5,679. Na żądanie 56 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 21 kop: 34), rs. 2,970 kop: 55, i umorzono xiążeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 9,985, posiada kapitał rs. 445,203 kop: 37½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Konsulat Jeneralny Cesarsko-Austrjacki w Warszawie, zawiadomił Komissję Rządową Spraw Wew: i Ducho:, że w nocy z dnia 4go na 5ty Listopada r. z., zamordowany został w Galicji Maciej *Michalik,* parobek z miasta Nowego-Sącza, któremu zrabowano wóz i parę koni. Tejże samej nocy Żandarmi przytrzymali dwóch żydów zaopatrzonych w paszporta na imie Lejby *Goldberger* i Wolfa *Lichtmann,* i odebrali od nich zrabowany wóz i konie, lecz wówczas zbrodnia morderstwa nie była jeszcze wiadomą i *Lichtmann* zdołał zbiedz pozostawiwszy swój paszport; *Goldberger* zaś został właściwej Władzy oddany. Z wyprowadzonego następnie śledztwa okazało się, że zbiegły *Lichtmann,* nazywa się właściwie Majer *Josel,* i że już poprzednio poszlakowanym był o zabójstwo stróża kolei żelaznej Józefa *Grande.* W skutek przeto odezwy Komissji R. S. W. i D., załączając poniżej rysopis tegoż zbrodniarza, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa niniejszem PP. Właścicieli i Rządców domów, jak niemniej mieszkańców tutejszych, ażeby za dostrzeżeniem takowego, zechcieli jak najspiesznej zawiadomić o tem najbliższą Władzę Policyjną. Rysopis jego jest następujący: ma być rodem z Królestwa Polskiego, w wieku lat 32 do 36, wyznania Mojżeszowego, wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, twarzy podługowatej, cery zdrowej, nosa dużego grubego, włosów blond w czerwono wpadających, które zwykle czerni, czasami nosi się po żydowsku, czasami ubrany jest w bundę czarną lub tabaczkową i okrągłą skórzaną czapkę, czasami nosi wąsy, faworyty i brodę, czasami też zostawia sobie wąsy i faworyty, a brodę goli i takową czerni. Jako znak szczególny, który do poznania go posłużyć może, jest ten, że między kątami ocznemi, ma mało-widzialne znaki po ospie, co jednak dopiero po bliższem przypatrzeniu się, poznać się daje.

Powrócili do Warszawy, JJWW.: Jenerałowie-Lejtnanci: *White,* Senator, z Mittawy; i *Stachowicz,* Naczelnik Artylerji 1szej Armji z Wiłkomierza.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Hr: August *Potocki,* Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Potoku Złotego.

Dnia wczorajszego o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. Kapucynów, wyszła kompanja do Częstochowy, składająca się z grona pobożnych PP. *Felicjanek* i wielu osób płci obojej. Święta pielgrzymka poprzedzoną została stosowną nauką przez Xiędza *Honorata* i błogosławieństwem X. Gwardjana *Norberta,* przewodniczącego w odprowadzeniu z kilku swemi Zakonnikami, z których dwóch, towarzyszyć będą kompanji na samo miejsce.

Osoby które życzyłyby jeszcze należeć do ofiar na mający wznieść się Pomnik ś. p. Xiędzu *Dziubackiemu,* raczą z takowemi pospieszyć, albowiem przyjmowane będą tylko do pierwszych dni Września.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Kapucynów, za duszę ś. p. Cecylji z Le Brunów *Werner;* na które, w smutku pogrążony Mąż wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 18tym b. m., to jest we Wtorek, odbędzie się w Kaplicy N. MARYI Panny, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie, Nabożeństwo żałobne, o godzi: 8ej rano, za duszę ś. p. Leona *Nieprzeckiego,* b. Seniora Archi-Konfraternji Literackiej.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Róży z Sułowskich *Słubickiej,* odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10tej z rana.

W Zakładzie fotograficznym P. Alexandra *Witkowskiego,* w domu JW. Hr. Stanisł: *Potockiego* na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie prześliczny znak wskazuje drogę do ozdobnie urządzonej altany, widzieliśmy fotografię P. Miski *Farkasza,* znanego Dyrektora muzyki Węgierskiej z Raab. Fotografia ta jak wszystkie w ogóle wychodzące z Zakładu P. *Witkowskiego,* wykończona jest z wielką dokładnością, i z tem samem życiem, jakie się maluje w twarzy tego muzyka, kiedy wziąwszy skrzypki do rąk, zagrzmi oberka albo mazura.

Od niejakiego czasu weszło za granicą w powszechne użycie pokrywanie dachów nowo wynalezioną tekturą smołowcową, *steinpappe* zwaną, szczególniej zaś w Niemczech, wszystkie budynki fabryczne, domy włościańskie, oraz zabudowania gospodarskie, i t. d., taką tekturą pokrywają. Do najsłynniejszych fabrykantów tektury smołowcowej, liczą się PP. *Stalling* i *Ziem,*

Właściciele zakładu w mieście Barge w Szlązku, którzy sposobami przez siebie odkrytemi, fabrykacją tę tak ulepszyli, iż tektura w mowie będąca u nich wyrabiana, pod względem ogniotrwałości i nieprzenikliwości, na równi z dachówką, blachą, i t. d., powszechnie jest uważana, naco uzyskali świadectwa Rządu Pruskiego, które tu zamieszczamy:—Przedruk z N° 32 Dziennika Rządowego Rejencji Lignickiej z d. 11 Sierpnia 1855.—»Rozporządzenie Królewskiej Rejencji w Lignicy.—W skutek upoważnienia Królewskiego Ministerjum Handlu, Przemysłu i Robót Publicznych, podajemy do powszechnej wiadomości, że tektura smołowcowa wyrabiana przez PP. *Stallinga* i *Ziema*, Właścicieli fabryki w Barge, za tak właściwą uznana została, iż dachy nią pokryte, pod względem bezpieczeństwa od ognia, dachom ceglanym się równają. Lignica, d. 31 Lipca 1855 r."— »Tektura smołowcowa wyrabiana w fabryce PP. *Stallinga* i *Ziema* w Barge pod Saganem, uznaną została przez Królewskie Ministerjum Handlu, Przemysłu i Robót Publicznych, po poprzedniem technicznem rozpoznaniu wyrobów, za tak właściwą, iż dachy nią pokryte, pod względem bezpieczeństwa od ognia, na równi stoją z dachami ceglanemi, co niniejszem do powszechnej podaje się wiadomości. Frankfurt n. O., dnia 24 Lipca 1856. Królewska Rejencja, Oddział Spraw Wewnętrznych."— Chcąc przyswoić ważny ten wynalazek naszemu krajowi Pan Jan *Epstejn*, założył przy swojej papierni w Soczewce, wspólnie z PP. *Stalling* i *Ziem*, fabrykę wyż wzmiankowanej tektury smołowcowej. Obstalunki przyjmują się w kantorze jego przy ulicy Granicznej Nr 965, gdzie bliższe objaśnienia udzielają się. Uważając wiadomość tę za nader ciekawą i obchodzącą właścicieli wszelkich budowli fabrycznych, spieszemy z jej ogłoszeniem, w przekonaniu, iż nie jeden z Czytelników naszych zechce z niej korzystać.

Pałacyk Hr: *Przezdzieckiego*, około statuy Ś. Jana, przy ulicy Senatorskiej, ozdobiony będzie piękną *verendą*, rozciągającą się wzdłuż dachu nad rzędem sklepów od ulicy Rymarskiej.

W tych dniach przybył do Warszawy z Paryża, znany Artysta, P. Juljusz *Kossak*, z zamiarem przepędzenia jakiegoś czasu w kraju.

Nocy wczorajszej, August *Starke*, za Buchhaltera w Kantorze handlowym w domu pod Nr 737 zostający, lat około 30 liczący, w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Widowiska P. *Krosso* na Foxalu, ciągle są zwiedzane, i kto raz tam zajdzie, ten bezwątpienia ponowi odwiedziny swoje, tyle te przedstawienia budzą zajęcia. Rzadko zaprawdę podobnej staranności, jak w truppie Pana *Krosso*, począwszy od garderoby, aż do samych sztuk. Szczególniej podobają się obrazy z żywych osób, w których wszystkie warunki są zachowane; a co najbardziej przyczynia się do ich podniesienia, to połączenie prawdy z świetnością i wszelką starannością.

Nadesłaną nam przez tutejszych PP. Fabrykantów reklamę, dla uniknienia stronności, zamieszczamy dosłownie: »Wyczytawszy w *Gazecie Warszawskiej* Nr 183 z dnia 17 z. m. w sprawozdaniu o tegorocznej Wystawie Przemysłowej między innemi stawione przez sprawozdawcę dwa pytania tutejszym Fabrykantom fortepjanów, pospieszamy tedy na takowe odpowiedzieć. Przyznajemy to, że fortepjany dotąd w cenach bardzo wysoko postąpiły, bez porównanania są droższe jak przed kilkunastu laty, co z bardzo prostej przyczyny pochodzi; postęp w fabrykacji tego instrumentu, wymagał i wymaga coraz większego nakładu na rozmaite części, składające jego całość, a które do nas z zagranicy przychodzą, czyli dostarczyciele zagraniczni tych cześci fortepjanowych nam przysyłanych nakładają na nie ceny według upodobania czyli też części te rzeczywiście dziś więcej kosztują za granicą jak dawniej, to nam nie jest wiadomym, a że bez nich się obejść nie możemy, a w kraju takich fabryk nie ma, a zatem trzeba płacić jak każą. Tu możnaby więcej nasunąć co wpływa na podrożenie fortepjanów, co jednak pomijamy. Co do kategorji drugiej odpowiadamy, że chcąc pomniejszyć i pominąć wydatki jakie koniecznie są wymagalne, do zrobienia fortepjanu dobrego, to przez pominięcie tego nie moglibyśmy odpowiedzieć warunkom, żądanym przez szanownego sprawozdawcę; aby się zaś lepiej przekonał o rzetelności naszej odpowiedzi, radzilibyśmy mu, aby dla konsumentów jak też i producentów, mógł być obecnym przy robieniu choćby jednego fortepjanu, dopóty, dopóki fortepjan ukończony z warsztatu do magazynu przeniesiony zostanie; dalej aby przy sprzedaży był naocznym świadkiem, a złatwością obliczyłby korzyści jakie Fabrykant ma na fortepjanie.— Warszawscy Fabrykanci Fortepjanów.

Maryampol 17 Lipca.— *Revertere, revertere sunamitis, revertere, revertere ut intucomarte*, czytał X. *Malewski*, Kaznodzieja Zgromadzenia XX. Maryanów w Kościele Maryampolskim z ambony, a czytaniu temu towarzyszyły płacz i łkania Rodziców, Familji i kilkuset Przyjaciół, wielbiących cnoty anielskie, zgasłej w 20ej wiośnie dziewicy kwiatu ś. p. Filipiny *Cieszkowskiej*, »powróć, powróć do nas *Filipino*" powtarzał rozczulony Kaznodzieja, a płacz i łkania coraz się wzmagały, płakaliśmy wszyscy, tracąc w nieboszczce wzór cnót domowych, przykład wyższych przymiotów serca i duszy, jednem słowem Anioła duszy na ziemi. Duchu niewinny i czysty! zasmuciłeś boleśnie twego Dziadka, Rodziców, Familję i Przyjaciół, opuszczając ziemię zanadto wcześnie, złagódź żal nasz Modlitwy twemi w Niebiosach! Spokój twej duszy!..... O. B. D.

Onegdaj, Maryanna *Brzezińska*, lat 56 licząca, żona lokaja, sama zaś handlem zieleniny trudniąca się, przybywszy w południe do mieszkania córki swej w służbie w domu Nro 1109 zostającej, skutkiem apoplexji, nagle żyć przestała.

Rury do gazu umieszczane są obecnie na ulicy Rymarskiej i Senatorskiej.

Donoszą nam ze Lwowa, że wkrótce już rozpoczną się tamże przedstawienia teatralne, pod zarządem PP. *Nowakowskiego* i *Smochowskiego*, którzy dla dźwignienia sceny Polskiej, wzięli to przedsiębierstwo na siebie. Życzymy więc im wszelkich powodzeń zwłaszcza że i Teatr Lwowski, miał swoją epokę świetności i pomyślności.

Ulica Mazowiecka, wyprostowuje się. W tych dniach zniesiono mur frontowy posessji P. *Emmel*, między gmachem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a domem JW. Edwarda *Starzyńskiego*. Na wiosnę stanąć ma jak słychać, ozdobna kamienica.

W dniu 7 b. m., w mieście Sieradzu, zakończył życie ś. p. Felix *Jerzmanowski*, Naczelnik Powiatu Sieradzkiego, przeżywszy lat 67. Z progów szkolnych wszedł on wprost do ówczesnego wojska. Przeszedł on w b. Wojsku Polskiem w pułku Gwardji Grenadjerów różne stopnie tak, iż przed 1830 r. zaszczycony został stopniem Kapitana Gwardji. To posuwanie się Jego nieprzerwanie w pułku Gwardji, najlepszym było dowodem, że spełniał zaszczytnie swój zawód. Po 1830 roku, pozostawał w służbie Rządowej, a ostatecznie mianowany Naczelnikiem Powiatu Sieradzkiego, i tu usiłował z całą szlachetnością odpowiedzieć wszelkim swym obowiązkom, a powagę Zwierzchnika łagodził uprzejmem obejściem się z podwładnymi. Zasnął on w BOGU opatrzony Najświętszemi Religji POCIECHAMI, na łonie swej Małżonki, która przez cały bieg życia łącznego, była jego Aniołem pocieszycielem. Uniósł on też szczery jej żal i czworga Dzieci, z których Córka obecna przy łożu Ojca, podzielała z Matką jej boleść i trudy, uniósł żal całej rodziny i przyjaźni, na jaką zasługiwać sobie umiał, a której i ja to wspomnienie krótkie poświęcam.— *B.*

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 2,655, *pszenicy* czet: 2,203, *jęczmienia* czetw: 479, *owsa* czet: 2,039, *grochu* czet: 231, *gryki* czetw: 191, *kaszy* jęczmiennej czet: 331, *kartofli* czet: 3,017, *siana* pudów 11,875, *słomy* pudów 3,825.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 5 kop: 25, *pszenicy* rs. 10 k. 29, *jęczmienia* rs. 4 k. 14½, *owsa* rs. 3 k. 89½, *masła* pud rs. 6 k. 60, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 k. 60, *okowity* wiadro rs. 2 kop: 90, *szumówki* wiadro rsr. 1 kop: 74.— Sprowadzono w dniu 14m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rasy stepowej *wołów* sztuk 1,458, z Królestwa rasy krajowej *wołów* sztuk 60, w ogóle *wołów* sztuk 1,518, *wieprzy* 607, *baranów* 500; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 710, *wieprzy* 500, *barany* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 417; z *bydła* stepowego wyprowadzono do *Łowicza* sztuk 28, do *Częstochowy* 28, do *Piotrkowa* 56, do *Płocka* 16, do *Nowego-Dworu* 98; do *Radomia* 18; do różnych miejsc Królestwa z *bydła* rasy krajowej wyprowadzono wołów 60; pozostało remanentem *wołów* sztuk 87.

Dziś w Arkadji, P. *Farkasz* grać będzie na rzecz funduszu potrzebnego na budowę organów Kościoła w Mokotowie, a między innemi muzycznemi dziełami, wykona także i Mazura utworu P. *Glogowskiego*, który napisany został przez Autora w tym jedynie celu, to jest na dochód sprawienia organów. Cena tego Mazura kop: sr: 15.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Artysty Dramatycznego kop: 60 dla Zakładu Ŝgo WINCENTEGO *à Paulo*, i kop: 30 za bilet wnijścia na koncert Pana *Bilse*, na dochód podupadłych Artystów muzycznych.— Od M. F. z Augustowa kop: 75 dla matki trojga bliźniąt Moniki *Gronczewskiej*.— Od Z. K. (na intencję przemienienia) rs. 1; oraz od dzieci: M. G., B. G. i A. G. rs. 1, na urządzenie konduktora w *Częstochowie*.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. *Bilse* z *Lignicy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Panna Anna *Straus* 9-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, *Popiel* 3-kroć i *Puchalski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Żydzi*, Pani *Ziemińska* 5-kroć, Panny *Łapińska* i *Dutkiewicz* po 2-kroć, PP. *Rychter* 2-kroć, *Bodurkiewicz* 3-kroć i *Chomiński*. Między aktami wykonany został nowy galop *Renegat*, skomponowany i ułożony na orkiestrę przez J. K. *Chwaliboga*.

ANGLJA. *Londyn, 12go Sierpnia.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Pułkownik *Sykes* odczytał wyciągi z listów Pułkownika *Ewards* z Peszawer, podług których, buntownicy w ogóle mało znajdują sympatji u mieszkańców kraju, a cipayowie Hindostańscy zaczynają się spostrzegać, że mahometanie użyli ich niejako za narzędzie do swych widoków.— Depesze urzędowe z Indji nadeszłe, potwierdzają szczegóły wiadome już z depesz telegraficznych. Strata buntowników w bitwie pod Hissar, wynosi do 200 poległych.— Nowy bunt wybuchnął w ośmiu stacjach Bengalskich, to jest: w Morabadat, Fizabad, Seetopore, Sangove, Nowgorg, Futtyan, Mhow i Indore. Pod Delhi stało obozem 7 do 8,000 Anglików i 5,000 wiernych cipayów. W Kalkucie panowała spokojność, a w Madras i Bombay wojska są wierne.

Londyn, 14go Sierpnia.— Wczoraj ze statku *Cyclops* nadszedł następny rapport do Valentia: Lina telegraficzna Atlantycka jest uszkodzoną; 300 mil z niej stracono; część jednak może jeszcze będzie mogła być wydobytą. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Tryest, 10go Sierpnia.*— Wczoraj przybył tu Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max* z Małżonką. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 12go Sierpnia.*— Cesarz wczoraj rano opuścił Oedenburg, udając się w dalszą podróż do Körmend.— Posłowi Austrjackiemu przy Dworze Francuzkim, Baronowi *Hübner*, bawiącemu obecnie za urlopem nad jeziorem Starenbergskiem w Bawarji, polecono jak najspiesznjej wracać na swe stanowisko. (St: A:).

FRANCJA. *Paryż, 12 Sierpnia.*— *Monitor* potwierdza dziś wiadomość, że wystawa sztuk pięnych w pałacu na Polach Elizejskich zostanie przedłużoną do 31 Sierpnia; nagrody jednakże rozdane będą w Niedzielę, t. j. d. 16 b. m.— Lord *Cowley* znajduje się obecnie w Trouville, dokąd mu przesłano depesze wczoraj z Osborne nadeszłe.— Nowoobrani Członkowie Rady dyscyplinarnej Adwokatów Paryzkich, obrali jednogłośnie swym Dziekanem, Adwokata *Lionville*, należącego do stronnictwa Republikanów.— Proces przeciw *Ledru-Rollinowi*, i innym zaocznie oskarżonym o spisek na życie Cesarza, wytoczony zostanie w d. 9 Października.— P. *Tardy de Montravel*, został mianowany Głównym Komendantem nie tylko Nowej-Zelandji, ale zarazem wszystkich posiadłości Francuzkich w Oceanji.— Podobno w Osborne, oprócz kwestji Xięztw, traktowano także kwestję Chińską i postanowiono, że jeśli Lord *Elgin* i Baron *Gros*, nie zdołają wyjednać stosownej zgody u dworu Pekińskiego, wówczas wspólnie energiczniejsze kroki przedsięwzięte będą.— Zawieszony dziennik *Assemblée Nationale*, ma zmienić tytuł, jeśli nadal zechce wychodzić. (N. P. Z.

Słychać, iż mowa którą Cesarz ma powiedzieć przy poświęceniu Luwru, będzie ważną. Prasa została zaproszoną na ucztę, oraz na poprzedzające takową posiedzenie. — Dziś na wielkiej Radzie ministerjalnej uchwalono ostatecznie listę nagród i orderów, mających być rozdanemi d. 15 b. m.— Cesarz 17go lub najpóźniej 18go opuści St. Cloud. Odprowadzi on Cesarzowę do Biarritz, następnie uda się do obozu w Chalons, a ztąd wróci znowu w Pyrenee. (In: Bel:).

Paryż, 14 Sierpnia, (wia: tel:).— Dekretem Cesarskim polecono wybicie medalu dla wojskowych Francuzkich i obcych, którzy brali udział w kampanjach od 1792 do 1815 roku.— *Monitor* donosi, że Arcy-Biskup Paryża Kardynał *Morlot*, mianowany został Wielkim Jałmużnikiem, a PP. *Laity* i *Daumas*, Senatorami. — Z powodu święta Napoleońskiego w dniu 15 b. m., ma nastąpić 1,142 ułaskawień. (St: An:).

Niemcy. *Brückenau, 10go Sierpnia.* — N. Cesarzowa Marya Alexandrówna, ma tu zabawić do 12go b. m., a następnie udać się do Darmsztadu. (N. Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm 13 Sierp:*.— Ostatni buletyn z Särö o zdrowiu Króla, brzmi dość nie pomyślnie.— Kolej żelazna ze Sztokholmu do Gothenburga ma iść na południe jeziora Mälar. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 8 Sierpnia.* Prezes Ministrów *Cavour*, zamierza odroczyć, o ile można będzie, wybory do nowych Izb. — Na pogrzebie Eugenjusza *Sue*, ze znakomitości republikańskich znajdował się jeden Pułkownik *Charras;* z Francyi przybył Poeta *Ponsard*.— O pobycie *Mazziniego* nic nie wiadomo pewnego; Rząd Francuzki otrzymał podobno doniesienie, że *Mazzini* myśli przez Francyę wracać do Anglji, i dla tego polecił władzom w Marsylji, najściślejszą baczność. (St: An:).

Rozmaitości. — Ludność *Grecji* była przed dwoma laty 1,043,153 mieszkańców. Biedny to kraj, nie mogący wyżywić i tej małej liczby osób. Ziemia nieurodzajna z $6^1/_2$ mil: kilos zboża, zabiera połowę na nowe zasiewy, nie zostawując jak miarkę 6 kil: na osobę, co gdy wystarczyć nie może; rok rocznie wydaje $12^1/_2$ mil: fr: na sprowadzenie zboża z zagranicy. W r. 1856 miała *Grecja* swoich statków handlowych 5,052, noszących 300,000 beczek. Statki te prawie wszystkie są budowane w *Syra*.
—Kto przechodząc w *Paryżu* przez place *Magdaleny, Giełdowy, Palais Royal, Concorde*, i t. p., spostrzeże powóz zaprzężony w parę koni, z tyłu rodzaj służącego gapia opartego na pozytywce, na której w przestankach pisklliwie wywodzi tony, a we środku mężczyznę przystrojonego w płaszcz Templarjusza z galonami, i kask *Rzymski* ze strusiemi piórami, niech się zatrzyma i kupi ołówek, niech się zatrzyma i posłucha, a na ołówku i na słuchaniu nie straci. Słuchaczami *Mangina* są nieraz znakomici mężowie *Francji* i *Europy*. Ołówków dostarcza wszystkim, którzy raz u niego kupili. Towar jest tani i doskonały. Trzy ołówki za pół franka! A jednak kupiec robi majątek. Co za nauka dla przemysłowców! Ale dla czegoż dając tanio i dobry towar, *Mangin* musi się uciekać do środków tak pospolitych i śmiesznych. *Mangin* rozpoczyna każdą przemowę temi słowy: »Panowie! nazywają mnie szarlatanem, jestem nim przyznaję, i zaraz powiem dla czego: Chodziłem w surducie i czarnym kapeluszu, i ofiarowałem mój towar, nikt go nie chciał kupić. Wsiadłem do tego oto wozu, wziąłem płaszcz Templarjusza i kask *Rzymski*, a wnet mnie tłum głupców otacza, i ołówki moje kupuje.” Głośny i powszechny śmiech odpowiada zawsze śmiałemu mówcy. Widać, że szczerość bywa nagradzana w stolicy *Francji*. Po wyliczeniu zalet towaru, *Mangin* chwyta za ołówek, wpatruje się w jaką figurę odznaczającą się w tłumie, i szkicuje jej profil. Bo *Mangin* jest przytem artystą, co wcale nie źle rysuje. Z szumowin ołowiu ten człowiek zbudował sobie już kilka domów w *Paryżu*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrzejkowicz Alex: Oby: z Ciechocinka nr 476; Dembowski Józ: Ob: z Pułtuska nr 585; Grodkowski Józ: Ases: Koleg: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Kuczyński Piotr Ob: z Kijowa nr 634; Moczulski Fran: Ob: z Pułtuska nr 585; Ostrowski Alex: Ob: z Maluszyna nr 613; Wężyk Józ: Oby: z Nosowa nr 613; Węglewski Fran: Oby: z Miączyna nr 613.

Wyjechali: Boldemar Bene: Oby do Kowna; Fijałkowski Tytus Ob: do Zawidza; X. Jarnuszkiewicz Ign: Pleban do Kłobucka; Puzyna Alex: Xżę do Kowna.

Przyjechali koleją żelazną: Arvedi Piotr Kup: z Berlina nr 414; Bogk Kar: Ob: z Drezna nr 476; Czechowski Wład: Ob: z Krakowa nr 1152; Evans Douglas Ob: z Londynu nr 1766; Kosiński Rad: Kole:, Dyr: Kancel: Okr: Nauko: Warsz:, z Szczawnicy nr 394; Richthofen Paulina Baronowa z Wrocławia nr 634: Trembicki Alex: Ob: z Paryża nr 414; Xżna Wołkońska Anna Żona Fligel-Adjutanta J. C. MOŚCI z Paryża; Wilkszycka Elżbieta Ob: z Prus nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: X. Celarski Ferd: Dziekan do Krakowa; Noskowski Józ: Pisarz Aktowy do Vichy; Slezkin Jan Dowódzca Dywizjonu Żandarmów w Moskwie, do Francji.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1, (opada).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żydzi*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Polieukt*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, 5 (17) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.